



Sygn. akt I PK 200/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa T. O.

przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego /.../

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 maja 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.**

## Uzasadnienie

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy wyrokiem z 16 grudnia 2009 r., uwzględnił w części powództwo i zasądził od strony pozwanej PGE Kopalni Węgla Brunatnego na rzecz powoda T. O. kwotę 24.901,60 zł z ustawowymi odsetkami od 23 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego nieuiszczone koszty sądowe. Powód domagał się zasądzenia odszkodowania w kwocie 49.000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem utraconych dochodów z emerytury.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był pracownikiem strony pozwanej w okresie od 14 lutego 1978 r. do 31 grudnia 2001 r. Był zatrudniony na stanowiskach ślusarz-spawacz oraz mechanik maszyn i urządzeń układu KTZ. Stosunek pracy łączący powoda z pozwanym pracodawcą został rozwiązany za porozumieniem stron. Pozwany pracodawca nie kwalifikował pracy wykonywanej przez powoda jako pracy górniczej, podlegającej zaliczeniu do emerytury górniczej w wymiarze półtorakrotnym. Od rozwiązania stosunku pracy ze stroną pozwaną powód pobiera emeryturę. Przy obliczaniu wysokości emerytury powoda Zakład Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił dane dotyczące okresu i rodzaju pracy, zawarte w wystawionym przez pozwaną Spółkę świadectwie pracy.

W kwietniu 2007 r. powód wystąpił z wnioskiem do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ponowne obliczenie wysokości emerytury z zastosowaniem przelicznika 1,8. Od odmownej decyzji ZUS wniósł odwołanie do Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który wyrokiem z 20 lutego 2009 r. uwzględnił odwołanie powoda. Decyzją z 13 maja 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych obliczył wysokość emerytury górniczej powoda z uwzględnieniem przelicznika 1,8 i wyrównał powodowi świadczenie od kwietnia 2007 r., czyli od chwili złożenia wniosku o ponowne obliczenie wysokości emerytury. Emeryturę w zaniżonej (zdaniem Sądu Rejonowego) wysokości powód pobierał od stycznia 2002 r. do marca 2007 r.

Różnica pomiędzy emeryturą górniczą powoda, obliczoną według zasad określonych w decyzji ZUS z 13 maja 2009 r., a emeryturą pobraną przez powoda

w okresie od stycznia 2002 r. do marca 2007 r. stanowi kwotę 30.947,05 zł. Po potrąceniu podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne różnica ta wynosi 24.901,60 zł.

Przy takich ustaleniach faktycznych, Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwana Spółka nieprawidłowo określiła w świadectwie pracy charakter pracy wykonywanej przez powoda, nie zakwalifikowała jego pracy jako pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym. Dokument ten stanowił podstawę do ustalenia uprawnień emerytalnych powoda i wysokości należnej mu emerytury. Powód wykazał, że poniósł szkodę w postaci obniżonej wysokości emerytury w związku z wystawieniem przez pracodawcę świadectwa pracy, zawierającego nieprawidłowe informacje o charakterze wykonywanej przez niego pracy, które stało się podstawą do ustalenia przez organ rentowy zaniżonej wysokości emerytury. Zgodnie z art. 97 § 2 k.p., w świadectwie pracy należy podać, między innymi, informacje dotyczące okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, a także inne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że powodowi przysługuje przede wszystkim roszczenie w stosunku do organu rentowego, który ustala prawo i wysokość świadczeń emerytalnych oraz je wypłaca. Zdaniem Sądu, żaden przepis nie nakłada na organ rentowy obowiązku kontrolowania zgodności danych zawartych w świadectwie pracy z danymi znajdującymi się w dokumentacji pracodawcy związanej z wykonywaniem pracy górniczej. Organu rentowego nie można czynić odpowiedzialnym, czy choćby współodpowiedzialnym, za błąd pracodawcy powstały z takich przyczyn jak trudności interpretacyjne przy stosowaniu przepisów obowiązującego prawa. Pozwany pracodawca nienależycie wykonał obowiązki związane z wydaniem powodowi świadectwa pracy, ponieważ informacje niezbędne do ustalenia uprawnień powoda do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, zawarte w świadectwie pracy, nie odzwierciedlały rzeczywistego rodzaju pracy wykonywanej przez niego. Dlatego pracodawca ponosi względem powoda odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 471 k.c.

Sąd Rejonowy dodał, że już pod rządami ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) obowiązywał przepis (art. 96 tej ustawy) nakładający na zakłady pracy określone obowiązki wobec pracowników w związku z realizacją ich uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Podstawę dochodzenia przez pracownika roszczeń odszkodowawczych z tytułu otrzymania niższej emerytury wskutek nienależytego wykonania przez pracodawcę powyższego zobowiązania stanowił art. 471 k.c. Również pod rządami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych art. 471 k.c. stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, a źródłem stosunku zobowiązaniowego pomiędzy powodem i pozwaną Spółką, rodzącego taką odpowiedzialność, jest art. 125a ust. 2 tej ustawy. Z art. 471 k.c. wynika domniemanie winy dłużnika (pracodawcy), natomiast pracownik powinien wykazać szkodę majątkową pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pracodawcę. Pracownik otrzymujący od pracodawcy dokumenty stanowiące podstawę do ustalenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego ma prawo uważać, że takie dokumenty zostały wystawione zgodnie z obowiązującym prawem, zaś pracodawca jest obowiązany do aktywnej dbałości o emerytalno-rentowe interesy pracownika, a powinność ta nie tylko pozostaje w związku ze stosunkiem pracy, ale także obarcza pracodawcę jako podmiot uczestniczący w funkcjonowaniu systemu ubezpieczeń społecznych.

Odpowiedzialność pozwanego pracodawcy według przepisów prawa cywilnego (art. 471 k.c.) oznacza również – zdaniem Sądu Rejonowego - zastosowanie przepisów prawa cywilnego do oceny przedawnienia (art. 117-125 k.c.), gdyż w tej kwestii brak jest szczególnych przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń w prawie pracy i prawie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia roszczeń wynosi dziesięć lat. W przedmiotowej sprawie do roszczeń powoda mają zastosowanie ogólne reguły i dziesięcioletni okres przedawnienia z art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. Początek przedawnienia należy łączyć ze szkodą, która u powoda powstała w dniu wypłacenia mu pierwszej emerytury w

zaniżonej wysokości. Szkada powstawała sukcesywnie co miesiąc, za każdym razem, gdy powodowi wypłacano zaniżone świadczenie emerytalne.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanej Spółki, która zgłosiła zarzut przedawnienia części roszczenia powoda z uwagi na to, że roszczenie to dotyczyło świadczeń okresowych. W ocenie Sądu roszczenia powoda, znajdujące oparcie w art. 471 k.c., mają charakter odszkodowawczy. Powód zobowiązany był wykazać szkodę majątkową pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pracodawcę. Wykazanie rozmiaru szkody mogło nastąpić poprzez zsumowanie różnicy między wysokością świadczeń należnych powodowi w spornych okresach i wysokością świadczeń faktycznie przez niego otrzymanych. Gdyby powód swoje roszczenie skierował przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, wówczas byłoby ono roszczeniem o świadczenie okresowe - roszczeniem o wyrównanie wysokości świadczenia emerytalnego, które ma charakter okresowy. Roszczenie skierowane przeciwko pracodawcy ma charakter odszkodowawczy i nie dotyczy świadczeń okresowych.

Sąd Rejonowy wyraził pogląd, że do roszczenia powoda nie mają zastosowania przepisy Kodeksu pracy o przedawnieniu roszczeń. Sprawy z powództwa byłego pracownika przeciwko byłemu pracodawcy o odszkodowanie z tytułu otrzymywania zaniżonego świadczenia emerytalnego, do czego doszło na skutek nienależytego wykonania przez pracodawcę jego obowiązków, należą do kategorii spraw z zakresu prawa pracy, w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., jako sprawy o roszczenia związane ze stosunkiem pracy, nie zaś jako sprawy ze stosunku pracy. Roszczenie powoda nie jest roszczeniem ze stosunku pracy, ponieważ nie dochodzi on sprostowania świadectwa pracy, a odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku wystawienia wadliwego świadectwa pracy (art. 99 § 1 i 2 k.p.), inną niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy. Podstawę roszczeń stanowią przepisy Kodeksu cywilnego. Instytucja przedawnienia uregulowana w art. 291 k.p. dotyczy natomiast roszczeń ze stosunku pracy, które ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Pojęcie „sprawy z zakresu prawa pracy” jest przedmiotowo szersze od pojęcia „sprawy ze stosunku pracy”, obejmuje ono bowiem również sprawy związane ze stosunkiem pracy, ale niebędące roszczeniem ze stosunku pracy.

Odpowiedzialność z tytułu otrzymywania niższego świadczenia emerytalnego, będąca następstwem niewłaściwego wykonania obowiązków przez pracodawcę, jest odpowiedzialnością kontraktową, której podstawę prawną stanowi art. 471 k.c. Podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia.

Z tych przyczyn Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwaną zarzutu częściowego przedawnienia roszczenia.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającą o kosztach procesu. Skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 68 ust. 1 pkt 1 ppkt b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że ZUS nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji emerytalnej i nie jest zobowiązany do wypłaty wyrównania zaniżonego świadczenia emerytalnego za okres trzech lat bezpośrednio poprzedzających miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy o świadczenie emerytalne; 2) art. 471 k.c., poprzez przyjęcie, że to pracodawca nienależycie wykonał swoje obowiązki związane z wydaniem powodowi świadectwa pracy; 3) art. 118 k.c., przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie mają zastosowania okresy przedawnienia właściwe dla świadczeń okresowych; 4) art. 291 § 1 k.p., przez jego niezastosowanie. Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 18 maja 2010 r., oddalił apelację strony pozwanej.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że w 2008 r. strona pozwana powołała Komisję Weryfikacyjną, która po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego stwierdziła, że powód wykonywał pracę górniczą w okresie od 14 lutego 1978 r. do 2 maja 1989 r. jako rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku, określoną w Dziale III, pkt 7 załącznika nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych

stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8) oraz od 28 listopada 1989 r. do 31 grudnia 2001 r. jako rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku, określoną w Dziale III, pkt 7 załącznika nr 3 do tego rozporządzenia. W następstwie tych ustaleń pozwana wydała powodowi 6 lutego 2008 r. nowe świadectwo wykonywania pracy górniczej, w którym stwierdziła, że powód wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę górniczą w okresie: od 4 lutego 1978 r. do 2 maja 1989 r. i w okresie od 28 listopada 1989 r. do 31 grudnia 2001 r. Poprzednio, 8 kwietnia 2003 r., pozwana wydała powodowi świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, w którym stwierdziła, że wykonywał on pracę górniczą w okresie od 14 lutego 1978 r. do 1 stycznia 1984 r. na stanowisku ślusarza–spawacza stale zatrudnionego na odkrywce, w okresie od 2 stycznia 1984 r. do 2 maja 1989 r. na stanowisku mechanika maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce, a w okresie od 28 listopada 1989 r. do 8 kwietnia 2003 r. na stanowisku mechanika maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Rejonowego, że pozwany pracodawca ponosi względem powoda odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. z tytułu wystawienia wadliwego świadectwa pracy. Za niezasadne uznał zarzuty naruszenia art. 118 k.c. i art. 291 § 1 k.p., stwierdzając, że poza sporem pozostawało, iż odpowiedzialność strony pozwanej wobec powoda za zaniżenie wysokości emerytury, będące następstwem nieprawidłowego wystawienia świadectwa pracy, jest odpowiedzialnością kontraktową, której podstawę prawną stanowi art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Do przedawnienia roszczenia powoda należy zatem stosować przepisy ogólne Kodeksu cywilnego, zawarte w art. 117-125.

Sąd drugiej instancji nie zgodził się z twierdzeniem skarżącej, że przy ocenie podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia Sąd Rejonowy wadliwie nie zastosował art. 291 § 1 k.p. Sąd ten prawidłowo przyjął, że do roszczenia zgłoszonego przez powoda ma zastosowanie dziesięcioletni okres przedawnienia, wynikający z art. 118 k.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł w imieniu strony pozwanej jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach:

1) naruszenia prawa materialnego przez: a) niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. w związku z art. 471 k.c. w wyniku przyjęcia, że powód wykazał, iż skarżąca nienależycie wykonała swoje zobowiązanie, wydając mu świadectwo pracy nieuwzględniające pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a także w wyniku przyjęcia, że powód wykazał istnienie adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem mu takiego świadectwa a szkodą; b) niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c., poprzez przyjęcie, że skarżąca, wydając powodowi świadectwo pracy górniczej z określeniem stanowisk pracy zgodnie z brzmieniem rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8 ze zm.), w sposób nienależyty wykonała swoje zobowiązanie, a także przyjęcie, że uczyniła to w sposób zawiniony; c) niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c., poprzez przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez skarżącą świadectwa pracy górniczej, nieuwzględniającego całego okresu wykonywania pracy u skarżącej jako pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, a poniesioną przez pracownika szkodą w postaci zaniżenia świadczenia emerytalnego, w sytuacji występowania innej okoliczności pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, polegającej na zwłoce powoda w dochodzeniu emerytury w wymiarze półtorakrotnym, spowodowanej brakiem należytej staranności z jego strony; d) niewłaściwe zastosowanie art. 365 § 1 k.p.c. w wyniku przyjęcia, że prawomocnym orzeczeniem sądu wydanym w innym postępowaniu, którego stroną nie była skarżąca, związany jest Sąd drugiej instancji; e) niezastosowanie art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c., poprzez nieuwzględnienie przyczynienia się powoda do szkody przez brak należytej staranności przy składaniu wniosku o emeryturę, zwłokę w złożeniu przez powoda wniosku o przeliczenie świadczenia, a także brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury; f) niewłaściwe zastosowanie art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b) ustawy z dnia 13 października



1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez przyjęcie, że ZUS nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji; g) błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez przyjęcie, że roszczenie odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania przez pracodawcę zobowiązania, pozostające w związku ze stosunkiem pracy, nie podlega przedawnieniu zgodnie z art. 291 § 1 k.p., ewentualnie błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 118 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda jako pozostające w związku ze świadczeniem okresowym nie podlega trzyletniemu przedawnieniu zgodnie z art. 118 k.c. tak jak świadczenie okresowe;

2) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak oceny dowodu, jakim był wyrok sądu wydany w sprawie, w której skarżąca nie uczestniczyła.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Zdaniem skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ wyrok Sądu drugiej instancji został wydany w oparciu o wyrok wydany w innej sprawie, przez inny sąd, w którym to postępowaniu skarżąca nie uczestniczyła, mimo że powinna być jego stroną, a zatem w postępowaniu dotkniętym nieważnością. Wyrok w tej innej sprawie stanowił jedyny dowód na istnienie przesłanki warunkującej odpowiedzialność skarżącej, tj. na nienależyte wykonanie zobowiązania. Powód nie przedstawił żadnych okoliczności faktycznych, związanych ze świadczoną u strony skarżącej pracą, z których wynikałoby, że skarżąca w sposób nienależyty wypełniła ciążący na niej obowiązek prawidłowego określenia charakteru pracy powoda w świadectwie pracy. Powód nie zawnioskował także żadnych innych dowodów na udowodnienie tych okoliczności, uchybiając w ten sposób art. 6 k.c., a sąd opierając się na powyższym wyroku,

wydanym w innej sprawie, niezasadnie przyjął odpowiedzialność skarżącej na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Skarżąca podniosła również, że w sprawie występuje szereg istotnych zagadnień prawnych, a mianowicie: 1) czy możliwe jest przyjęcie odpowiedzialności pracodawcy z tytułu zawinionego, nienależytego wykonania zobowiązania jedynie w oparciu o prawomocne orzeczenie wydane w innym postępowaniu, którego pracodawca nie był stroną, ani też w ogóle nie był powiadomiony o prowadzeniu takiego postępowania, w którym to postępowaniu stwierdzono jedynie wadliwość decyzji organu rentowego, bez przeprowadzenia jakichkolwiek samodzielnych ustaleń przez sąd pracy w zakresie nienależytego wykonania zobowiązania przez pracodawcę; 2) czy możliwe jest przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem przez pracodawcę świadectwa pracy górniczej nieuwzględniającego pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym a poniesioną przez pracownika szkodą w postaci zaniżenia świadczeń emerytalnych w sytuacji występowania innej okoliczności pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, polegającej na całkowitym braku zainteresowania pracownika inną kwalifikacją jego pracy, przejawiającej się w akceptacji wydanego mu świadectwa pracy, oraz na kilkuletniej zwłoce w dochodzeniu emerytury w wymiarze półtorakrotnym, spowodowanej brakiem należytej staranności ze strony pracownika; 3) czy sąd opierając swój wyrok na orzeczeniu innego sądu wydanego między innymi stronami ma obowiązek uzasadnienia, dlaczego wykorzystał taki wyrok, mimo że przy jego wydawaniu strona uznana za odpowiedzialną za szkodę nie brała udziału oraz czy sąd ten ma obowiązek wyjaśnienia sposobu jego wykorzystania; 4) czy okoliczności braku należytej staranności przy składaniu wniosku o emeryturę, zwłoki w złożeniu przez pracownika wniosku o przeliczenie świadczenia, a także brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury, powinny zostać ocenione z punktu widzenia przyczynienia się pracownika do wyrządzenia szkody; 5) jaki zakres z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy ma koncepcja obiektywnej wadliwości decyzji organu rentowego i jaki jest zakres odpowiedzialności organu rentowego w przypadku, gdy organ rentowy samodzielnie ocenia przesłanki nabycia prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego; 6) czy w razie

zastosowania w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących przedawnienia do szkody powstającej sukcesywnie w każdym miesiącu wypłaty niższego świadczenia emerytalnego zastosowanie ma trzyletni okres przedawnienia z art. 118 k.c. dla roszczeń o świadczenia okresowe, czy też ogólny dziesięcioletni termin określony w tym przepisie.

Skarżąca podniosła wreszcie, że w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisu prawnego wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów, a mianowicie art. 291 § 1 k.p., w odniesieniu do możliwości jego zastosowania do roszczeń określanych zbiorczo roszczeniami w sprawach z zakresu prawa pracy, niebędących roszczeniami z istniejącego stosunku pracy, lecz ściśle związanych z wcześniej istniejącym stosunkiem pracy, wobec kompleksowego uregulowania kwestii przedawnienia w Kodeksie pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

1. Przede wszystkim uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 291 § 1 k.p. w wyniku jego niezastosowania. Podniesiony w rozpoznawanej sprawie przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń powoda, wbrew odmiennemu stanowisku Sądów obu instancji, powinien być oceniany z uwzględnieniem regulacji zawartej w art. 291 § 1 k.p., a nie na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego (art. 118 k.c.).

Kwestia przedawnienia roszczeń majątkowych pracownika kierowanych w stosunku do pracodawcy, opartych na przepisach prawa cywilnego, mających zastosowanie na podstawie art. 300 k.p., była już przedmiotem analizy w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z 28 sierpnia 2007 r., II PK 5/07 (OSNP 2008 nr 19-20, poz. 285) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że podstawa prawna roszczenia majątkowego określa termin jego przedawnienia. Również w innych orzeczeniach Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, że roszczenia odszkodowawcze pracownika przeciwko pracodawcy (byłemu pracodawcy) oparte na przepisach prawa cywilnego, mających zastosowanie w sprawach z zakresu prawa pracy na mocy art. 300 k.p., przedawniają się według reguł wskazanych w przepisach Kodeksu cywilnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 5 maja 2009

r., I PK 13/09, LEX nr 513012; z 15 listopada 2007 r., II PK 62/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 4; z 25 października 2007 r., II PK 78/07, LEX nr 390141; z 21 grudnia 2004 r., I PK 122/04, OSNP 2005 nr 24, poz. 390; także postanowienie Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2008 r., I PK 300/07, LEX nr 465856). Stanowisko to zostało podtrzymane w wyroku Sądu Najwyższego z 25 maja 2010 r., I PK 190/09 (LEX nr 577375), który zapadł w sprawie o analogicznym stanie faktycznym.

Jednakże w postanowieniu z 10 sierpnia 2010 r., I PK 63/10, LEX nr 653654 (podjętym w sprawie z powództwa byłego pracownika PGE Kopalni Węgla Brunatnego „Bełchatów” Spółki Akcyjnej przeciwko temu pracodawcy o odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów z emerytury w następstwie wydania mu przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy) Sąd Najwyższy powziął wątpliwość co do przedstawionej we wcześniejszych orzeczeniach wykładni, że podstawa prawna dochodzenia roszczenia majątkowego determinuje termin jego przedawnienia, a więc skoro podstawę roszczenia stanowi art. 471 k.c., to stosuje się do niego terminy przedawnienia określone w przepisach Kodeksu cywilnego. Konsekwencją tych wątpliwości było przekazanie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego: „czy roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej ulega przedawnieniu na podstawie art. 291 § 1 k.p.”. W uchwale składu siedmiu sędziów z 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (LEX nr 685249), rozstrzygającej powyższe zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy stwierdził, że „roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p.”. Prezentując takie stanowisko, Sąd Najwyższy wyjaśnił między innymi, że zgodnie z art. 300 k.p. zastosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do stosunków pracy może nastąpić jedynie w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy oraz odpowiednio - jeśli nie jest to sprzeczne z zasadami prawa pracy. Kluczowa pozostaje zatem ocena, w jakim zakresie sprawa odpowiedzialności pracodawcy za nieprawidłowości w procesie gromadzenia dokumentacji pracowniczej, prowadzące do wydania wadliwego świadectwa pracy i niewydania odpowiedniego

zaświadczenia o pracy górniczej na potrzeby uprawnień emerytalnych, została uregulowana przepisami prawa pracy. W tej kwestii Sąd Najwyższy uznał, że przedawnienie roszczeń z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy za wady dokumentacji pracowniczej, które wpływają na uprawnienia pracownika w zakresie prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, należy do materii prawa pracy, której specyfika dotycząca zarówno roszczeń ze stosunku pracy, jak i roszczeń z nimi związanych, wymaga jednakowego liczenia terminów przedawnienia. Odwołując się do poglądów doktryny, Sąd Najwyższy przyjął, że o sprawie nieuregulowanej przepisami prawa pracy można mówić jedynie w odniesieniu do podstawy odpowiedzialności i stosować w związku z tym art. 471 k.c. Natomiast z uwagi na istnienie w prawie pracy unormowań dotyczących przedawnienia (art. 291 i nast. k.p.), kwestia ta jest uregulowana w prawie pracy i nie ma podstaw do sięgania w tym zakresie do prawa cywilnego (art. 117 i nast. k.c.). Nie można przyjąć, że zasadnicze roszczenia ze stosunku pracy przedawniają się co do zasady w terminie trzyletnim (art. 291 § 1 k.p.), natomiast roszczenia uzupełniające lub jedynie związane ze stosunkiem pracy w ten sposób, że bez niego by nie powstały, miałyby przedawniać się w dłuższych terminach niż roszczenia z podstawowego stosunku pracy. Przyjęcie, że odpowiedzialność pracodawcy za szkody wyrządzone pracownikowi wskutek niewydania lub wydania niewłaściwego dokumentu dotyczącego stosunku pracy dla celów służących nabyciu świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest kwestią nieuregulowaną w przepisach prawa pracy, uzasadnia zatem posiłkowe stosowanie do tej odpowiedzialności przepisów Kodeksu cywilnego, ale nie prowadzi do wniosku o dopuszczalności stosowania wprost przepisów Kodeksu cywilnego o cywilnoprawnych terminach przedawnienia takich roszczeń. Z posiłkowego celu odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy wynika, że stosowane przecież „odpowiednio” przepisy o terminach przedawnienia nie mogą odbiegać od zasady prawa pracy przewidującej ogólny trzyletni termin przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy (art. 291 § 1 k.p.).

Uwzględnienie stanowiska zawartego w przytoczonej uchwale Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10, oraz zestawienie go z odmiennym

stanowiskiem Sądów *meriti*, musi prowadzić do wniosku, że zaskarżone skargą kasacyjną rozstrzygnięcie zapadło z naruszeniem art. 291 § 1 k.p., ponieważ zanegowano w nim możliwość zastosowania tego przepisu do oceny zasadności zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powoda, opowiadając się (jak się okazało błędnie) za stosowaniem w odniesieniu do nich art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. Należy przyjąć, że w rozpoznawanej sprawie – wbrew odmiennemu stanowisku zaskarżonego wyroku – do roszczeń powoda miał zastosowanie art. 291 § 1 k.p.c., zgodnie z którym roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W związku z podniesieniem przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powoda, konieczne jest precyzyjne ustalenie chwili, w której roszczenie odszkodowawcze powoda „stało się wymagalne”. Od tego bowiem momentu należy liczyć trzyletni bieg przedawnienia roszczenia. Istotne znaczenie przy dokonywaniu tej oceny powinna mieć okoliczność, że szkoda, jaką poniósł powód, wiąże się z faktem pobierania przez niego na przestrzeni kilku lat (według ustaleń Sądu Okręgowego - od stycznia 2002 r. do marca 2007 r.) co miesiąc emerytury (jako świadczenia okresowego) w zaniżonej wysokości. W tym kontekście należy przyjąć, że powód poniósł nie tyle jednorodną szkodę majątkową (polegającą na pobieraniu zaniżonej emerytury przez kilka lat), co kilkadziesiąt szkód, z których każda następowała w kolejnych miesiącach, w datach terminu wypłaty zaniżonego świadczenia emerytalnego.

Już samo uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 291 § 1 k.p. przez jego niezastosowanie oraz art. 118 k.c. w związku z art. 120 k.c. przez błędne zastosowanie było wystarczające do uwzględnienia skargi kasacyjnej.

2. Uzasadnione okazały się również zarzuty naruszenia art. 471 k.c. oraz 361 § 1 k.c., ponieważ Sąd Okręgowy nie ustalił w wystarczającym stopniu wszystkich przesłanek pozwalających przypisać pozwanej Spółce odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powoda wskutek nienależytego wykonania zobowiązania - polegającego na wystawieniu niewłaściwego dokumentu w celu udowodnienia pracy górniczej powoda - które wynikało, jak przyjęły Sądy obu instancji, z art. 125a ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach FUS, a pośrednio także z art. 97 § 2 k.p., zobowiązania uszczegółowionego w § 1 ust. 1

pkt 11 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz.U. Nr 60, poz. 282 ze zm.). Co do zasady należy zgodzić się z poglądem wyrażanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że pracownik może na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy naprawienia szkody wyrządzonej niewydaniem w terminie lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy innej niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 13 października 2004 r., II PK 36/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 106 oraz z 8 października 1999 r., II UKN 259/99, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 24). W rozpoznawanej sprawie Sąd przyjął nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną Spółkę z uwagi na błędne zakwalifikowanie przez nią pracy powoda w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, co znalazło wyraz w świadectwie pracy oraz zaświadczeniu o pracy górniczej. Podstawą przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności musiałoby być w pierwszej kolejności ustalenie, że powód w istocie wykonywał pracę na stanowisku pracy wymienionym w załączniku nr 3 do tego rozporządzenia. W zaskarżonym wyroku Sądu drugiej instancji (podobnie jak w wyroku Sądu pierwszej instancji) zabrakło ustalenia, jaki rodzaj pracy faktycznie wykonywał powód w czasie zatrudnienia u strony pozwanej w okresach, które *ex post* - w wyniku działań Komisji Weryfikacyjnej - zostały w 2008 r. uznane za pracę górniczą.

Samo stwierdzenie, że działanie pozwanego pracodawcy, polegające na wydaniu powodowi po raz pierwszy niewłaściwego świadectwa pracy mającego dokumentować wymiar pracy górniczej, było obiektywnie niezgodne z prawem (czyli bezprawne), nie oznacza jeszcze, że pozwanemu jako sprawcy szkody można przypisać automatycznie winę (co najmniej w postaci braku należytej staranności). W zaskarżonym orzeczeniu nastąpiło utożsamienie bezprawności z zawinieniem, tymczasem sam fakt bezprawności nie rodzi odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c., opartej na zasadzie winy. W podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku brak jest również istotnych ustaleń dotyczących

adekwatnego związku przyczynowego między nienależytym (bezprawnym i zawinionym) wykonaniem zobowiązania przez pozwaną a szkodą poniesioną przez powoda. Nie sposób bowiem przyjąć, że taki związek występuje bez zbadania okoliczności zaistniałych w konkretnym stanie faktycznym (art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 471 k.c. i art. 300 k.p.).

3. W zaskarżonym wyroku nie doszło również do rozważenia ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiaru szkody (art. 471 k.c. w związku z art. 362 k.c. i art. 300 k.p.). Wprawdzie art. 97 § 2 k.p. zobowiązuje pracodawcę do podania informacji dotyczących okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, trybu rozwiązania albo okoliczności wygaśnięcia stosunku pracy, a także innych informacji niezbędnych do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego, jednak zgodnie z art. 97 § 2<sup>1</sup> k.p. pracownik może w ciągu siedmiu dni od otrzymania świadectwa pracy wystąpić z wnioskiem do pracodawcy o sprostowanie tego świadectwa, a w razie nieuwzględnienia wniosku - w ciągu siedmiu dni od zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy ma prawo wystąpienia na drogę sądową z żądaniem sprostowania. W świetle tej regulacji nie można więc zakładać, że pracownik nie ma wpływu na treść wydanego mu świadectwa pracy, które - jego zdaniem - nie odpowiada prawidłowemu stanowi rzeczy. W ostateczności kwestionowana treść tego dokumentu może podlegać ocenie sądu pracy. Z tego względu przyczyny nieskorzystania przez pracownika z przyznanego mu uprawnienia do sprostowania świadectwa pracy powinny podlegać ocenie także przy ustalaniu ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (art. 362 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Równie istotne dla wyjaśnienia kwestii przyczynienia się poszkodowanego powoda do powstania szkody lub – ewentualnie - zwiększenia jej rozmiaru są okoliczności związane ze stosunkowo późnym dochodzeniem przez niego właściwej wysokości emerytury przed organem rentowym oraz z niezaskarżeniem do sądu ubezpieczeń społecznych tej części decyzji organu rentowego, która pomijała ewentualne wyrównanie powodowi emerytury za okres wsteczny, poprzedzający datę złożenia wniosku (czyli okres sprzed 1 kwietnia 2007 r.). Wypada również dodać, że w aktualnym stanie prawnym pracodawcy (inni płatnicy składek) nie mają obowiązku wyręczenia



ubezpieczonych w przygotowaniu wniosków emerytalnych i pośredniczenia między ubezpieczonymi a organem rentowym w postępowaniach dotyczących ustalenia świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Są oni jedynie zobowiązani do współdziałania w gromadzeniu lub dokumentowaniu okresów i rodzaju ubezpieczenia oraz udzielaniu informacji niezbędnych dla przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (art. 125 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Oznacza to, że przyczyny zaniechania lub zaniedbań pracownika w terminowym żądaniu skorygowania wadliwie wystawionych mu przez pracodawcę dokumentów potwierdzających zatrudnienie, niezbędnych do dochodzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego we właściwej wysokości, nie mogą być pominięte przy ocenie podstaw prawnych i rozmiaru odpowiedzialności za szkody wyrządzone wskutek uzyskania zaniżonych świadczeń emerytalnych z powodu potencjalnie wadliwego „posiłkowego” współdziałania w ich uzyskaniu ze strony pracodawcy.

4. Nie jest natomiast uzasadniony postawiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 25 maja 2010 r., I PK 190/09 (LEX nr 577375), odnosząc się do analogicznie sformułowanego zarzutu kasacyjnego, koncepcja obiektywnej wadliwości decyzji organu rentowego odnosi się do szczególnej sytuacji, w której do zniżenia świadczenia dochodzi na skutek błędnej interpretacji obowiązujących przepisów. Znajduje ona zastosowanie przede wszystkim wtedy, kiedy błędna wykładnia została zastosowana przez organ rentowy. Sąd Najwyższy odwołał się w tej kwestii do utrwalonych poglądów judykatury, przypominając uchwałę z 26 listopada 1997 r., III ZP 40/97 (OSNAPiUS 1998 nr 14, poz. 429), w której stwierdzono, że naruszenie prawa przez organ rentowy na skutek niewłaściwej wykładni obowiązujących przepisów (w tym przypadku wykładni pojęcia „faktyczny dochód” użytego w § 1 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 22 lipca 1992 r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty, Dz.U. Nr 58, poz. 290 ze zm.) jest błędem tego organu, którego ujawnienie w rezultacie dokonania prawidłowej wykładni tych przepisów (przez sam organ rentowy lub przez inny podmiot w sposób wiążący dla organu rentowego), stanowi podstawę do ponownego ustalenia prawa do

świadczeń lub ich wysokości na podstawie art. 80 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) i uzasadnia wypłatę tych świadczeń w nowej wysokości w sposób określony w art. 101 ust. 1 pkt 2 tej ustawy. Z kolei w uchwale z 28 czerwca 2005 r., III UZP 1/05 (OSNP 2005 nr 24, poz. 395) Sąd Najwyższy odniósł analogiczny pogląd do błędnej interpretacji art. 53 ustawy emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 21 ust. 1 pkt 1 tej ustawy. W obu tych przypadkach (objętych powołanymi uchwałami) obiektywna wadliwość decyzji organu rentowego nie miała żadnego związku z działaniem pracodawcy. Jedynie wyjątkowo w uchwale z 12 stycznia 1995 r., II UZP 28/94 (OSNAPiUS 1995 nr 19, poz. 242) do błędu w wykładni prawa doszło jeszcze na etapie ustalania przez pracodawcę należnej wysokości wynagrodzenia; zaniżone wynagrodzenie wykazane zostało przez pracodawcę w dokumentacji złożonej przy wniosku o emeryturę, a to przekładało się na wysokość świadczenia emerytalnego. Jednakże Sąd Najwyższy podkreślił, że nie doszło do naruszenia obowiązków zakładu pracy określonych w art. 96 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Zaświadczenie o zarobkach, wystawione dla potrzeb ustalenia podstawy wymiaru emerytury, w momencie jego wystawienia w celu dołączenia go do wniosku o przyznanie świadczenia nie było wadliwe - odpowiadało rzeczywistym zarobkom. Dopiero późniejsze zdarzenia (ujawnienie błędnej interpretacji przepisów płacowych dotyczących sędziów przez Ministra Sprawiedliwości i wypłata wyrównania zaniżonego wynagrodzenia za pracę) spowodowały, że ustalona na podstawie tego zaświadczenia wysokość emerytury okazała się zaniżona, a decyzja organu rentowego obiektywnie błędna. Poza tym nie bez znaczenia był fakt odprowadzenia na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uzupełniających składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu różnicy w wynagrodzeniu wnioskodawcy, a także innych osób znajdujących się w analogicznej sytuacji, za cały okres, za który dokonano podwyższenia wynagrodzenia. Podstawę wymiaru składek w rozpatrywanej sprawie stanowiła kwota wynagrodzenia po jego skorygowaniu. Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrównanie składek na ubezpieczenie społeczne za sporny okres i akceptacja tego wyrównania przez organ rentowy bez zmiany podstawy wymiaru emerytury za cały ten okres czyniły decyzję obiektywnie błędną także i w tym aspekcie.

Skoro rozpoznawana sprawa, przynajmniej na obecnym etapie, nie dotyczy jednoznacznie wystawienia przez pracodawcę świadectwa pracy lub zaświadczenia wykonywania pracy górniczej o niewłaściwej treści na skutek błędnej interpretacji przepisów dotyczących zakwalifikowania określonego rodzaju pracy jako pracy górniczej, a także z powodu dostrzeżenia tego błędu nie dojdzie do zwiększenia podstawy wymiaru opłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe powoda (w związku z wyrównaniem wynagrodzenia za pracę), to powołane powyżej uchwały Sądu Najwyższego są nieadekwatne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

5. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zaniechanie przez ubezpieczonego (pracownika) złożenia odwołania do sądu zazwyczaj nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą i nie stanowi przyczynienia się do jej powstania. Przyjęcie owego przyczynienia byłoby możliwe przykładowo wówczas, gdyby pracodawca, wydając pracownikowi zaświadczenie o zarobkach, poinformował pracownika, że nie może nim objąć wszystkich składników wynagrodzenia za pracę, gdyż nie posiada odpowiedniej dokumentacji. W takim wypadku można by zasadnie uznać, że pracownik (ubezpieczony) należycie dbający o swoje interesy powinien wnieść odwołanie do sądu i w postępowaniu przed nim próbować wykazać rzeczywistą wysokość wynagrodzenia wszelkimi środkami dowodowymi (por. uzasadnienie wyroku z 25 kwietnia 2008 r., I PK 245/07, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 228).

6. Co do podniesionego w skardze zarzutu, iż Sąd drugiej instancji wadliwie uznał, że „ZUS nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji rentowej”, należy podkreślić, że w sprawie ze stosunku pracy, w której pracownik domaga się odszkodowania za wydanie przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy lub niewydania zaświadczenia o pracy w szczególnym charakterze (w tym przypadku pracy górniczej), co spowodowało zaniżenie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, sąd pracy nie może rozważać odpowiedzialności odszkodowawczej organu rentowego, który nie jest stroną sprawy z zakresu prawa pracy toczącej się między (byłym) pracownikiem i (byłym) pracodawcą. Przedmiotem ustaleń faktycznych i ocen prawnych są w takiej sprawie wyłącznie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego pracodawcy (w tym przypadku

art. 471 k.c. w związku z art. 355 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a także ewentualnie przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiaru szkody (art. 362 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a nie odpowiedzialność odszkodowawcza innego podmiotu.

7. Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego (art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 365 § 1 k.p.c.), należy stwierdzić, że są one w całości nieuzasadnione.

Wbrew sugestiom zawartym w skardze kasacyjnej, Sąd drugiej instancji nie rozważał, czy i jakie znaczenie należy przypisać wyrokowi wydanemu przez Sąd Okręgowy, na który powołał się Sąd pierwszej instancji (bez jego pełnej identyfikacji). Trudno przyjąć w tej sytuacji, że na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjął swoje materialnoprawne związanie tym wyrokiem. Taki pogląd (o związaniu Sądu Okręgowego rozpoznającego niniejszą sprawę jakimś bliżej niezidentyfikowanym w skardze kasacyjnej wyrokiem) nie został w żaden sposób wyrażony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Inaczej mówiąc, Sąd Okręgowy nie odwołał się do innego wyroku w celu ustalenia charakteru (rodzaju) pracy powoda. W zakresie ustalenia, czy i w jakim okresie powód wykonywał pracę górnictw, Sąd drugiej instancji powołał się na ustalenia powołanej u strony pozwanej Komisji Weryfikacyjnej, która stwierdziła, że powód wykonywał pracę górnictw w okresie od 14 lutego 1978 r. do 2 maja 1989 r. oraz od 28 listopada 1989 r. do 31 grudnia 2001 r., a także na wydane przez pracodawcę nowe świadectwo pracy. Z kolei Sąd pierwszej instancji ograniczył się w omawianym zakresie do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy wyrokiem z 20 lutego 2009 r. uwzględnił odwołanie powoda od decyzji organu rentowego odmawiającej ponownego obliczenia emerytury z zastosowaniem przelicznika 1,8. Było to zrelacjonowanie przebiegu wydarzeń (rekonstrukcja stanu faktycznego), a nie powołanie się na prawomocny wyrok wydany w innej sprawie, traktowany jako prejudykat dla Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę (art. 365 § 1 k.p.c.). Wymaga jednak podkreślenia, na co trafnie zwraca uwagę skarżąca, że sąd pracy nie jest związany prawomocnym wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych w zakresie ustalenia dotyczącego charakteru wykonywanej przez ubezpieczonego pracy. W sprawie ze stosunku pracy, w której pracownik domaga się odszkodowania za

wydanie przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy lub świadectwa pracy w szczególnym charakterze, co spowodowało zaniżenie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, sąd pracy nie jest związany ustaleniem dotyczącym charakteru wykonywanej pracy, zawartym w prawomocnym wyroku sądu ubezpieczeń społecznych określającym wysokość świadczenia emerytalnego. Inaczej rzecz ujmując, ustalenie sądu ubezpieczeń społecznych dotyczące wykonywania przez ubezpieczonego pracy górniczej, uprawniającej do zastosowania przelicznika 1,8 za każdy rok pracy górniczej przy ustalaniu wysokości emerytury, nie oznacza, że ustaleniem tym związany jest sąd pracy rozpoznający roszczenie o odszkodowanie. Wynikające z art. 365 § 1 k.p.c. związanie stron, sądu, innych organów i osób prawomocnym orzeczeniem wyraża nakaz przyjmowania przez te podmioty, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z jego sentencji. Podmioty te są związane dyspozycją konkretnej i indywidualnej normy prawnej wywiezionej przez sąd z przepisów prawnych zawierających normy generalne i abstrakcyjne w procesie subsumcji określonego stanu faktycznego. Zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa, tak określony zakres związania odnosi się tylko do ostatecznego rezultatu rozstrzygnięcia sądu, ucieleśnionego we wspomnianej konkretnej i indywidualnej normie prawnej, a nie do jego motywów. W szczególności sąd nie jest związany ustaleniami faktycznymi i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia zapadłego w innej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, LEX nr 513001, oraz wydany w niemal identycznym stanie faktycznym jak w rozpoznawanej sprawie wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2010 r., I PK 190/09, LEX nr 577375). Nie można zatem podzielić zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 365 § 1 k.p.c., w sytuacji gdy Sąd ten w żaden sposób nie powołał się w swoich rozważaniach na prawomocny wyrok Sądu Okręgowego z 20 lutego 2009 r. ani nie oparł się na ustaleniach zawartych w uzasadnieniu tego wyroku.

Nawiązując do wyżej przedstawionych rozważań Sąd Najwyższy uznał również, że nie jest doniosły zarzut skargi kasacyjnej co do nieważności postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym w sprawie z odwołania wniesionego przez powoda od decyzji organu rentowego. Przede wszystkim, ewentualna nieważność tego postępowania nie ma znaczenia w rozpoznawanej

sprawie. Ponadto, zgodnie z art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c. zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Pracodawca (lub były pracodawca) nie jest zainteresowanym (w rozumieniu art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c.) w sprawie o emeryturę lub w sprawie o wysokość tego świadczenia, gdyż z rozstrzygnięcia w tej sprawie (w zakresie wynikającym z decyzji przyznającej świadczenie lub określającej jego wysokość) nie wynikają dla niego żadne prawa lub obowiązki. Pracodawca nie jest bowiem płatnikiem tych świadczeń (emerytury) i nie obejmuje go powaga rzeczy osądzonej wyroku sądu ubezpieczeń społecznych w takiej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 2008 r., I UK 79/08, LEX nr 509053).

Ponieważ kasacyjne zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się uzasadnione, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.